

Kafar Dixon37, Jest taki dzień

Kiedy siadam nad kartką nie liczy się nic, nic
Nie Myślę czy bit tu zrobi hit tu
A za rymem rym mój porwie tłumy z zamuły
To dla ludzi z Polski
To dla moich ludzi
/2x

Dziś obojętnie kim jesteś, skąd pochodzisz
Jesteś stary, schorowany, czy zdrowy i młody
Dam ci coś od siebie, jeśli tutaj błędzisz
I zależy już od ciebie co z tym dalej zrobisz
Możesz podnieść się
I iść dalej
Możesz dalej w melanzowym szale szaleć
Szukać winnych twych kolejnych porażek□
Szanse znalezienie małe
Bo to twój upadek
I nie ważne jest
Ile razy tylko chciałeś
Szukaj zalet
Bo jest taki dzień, to dzień marzeń
Wiary że dobrze być musi
A hasło populizm
Wymyślili ci, co zapomnieli jak być ludźmi
Trzymam kciuki
Helo, bracia zagranicą
Zapytaj jak często się widza z rodziną
I co wtedy czują
Ile by oddali by ich bliscy nigdy przez nich nie płakali

Kiedy siadam nad kartką nie liczy się nic, nic
Nie Myślę czy bit tu zrobi hit tu
A za rymem rym mój porwie tłumy z zamuły
To dla ludzi z Polski
To dla moich ludzi
/2x

To słowo dla chorych – głowa do góry
Pieprzyć choroby – ta ,łatwo ci mówić
Bo jesteś zdrowy, ale nie głupi
I życzę byście mogli do domu wrócić
Uściskać mamę ojca podziękować bratu
Z siostrą iść naprzeciw całemu światu
W końcu dzień marzeń
Sport i podróże
Z dała od prześcieradeł ze szpitalnych łóżek. I
dłużej i dłużej, więcej i więcej
Życzę wolności tym co spętano ręce
Tym co naprędce tu belzebub kuśi
By zobaczył ślepy, by usłyszał głuchy
I był człowiek, który oddał krew za te mury
Nie płakał na widok swojej emerytury
Ludziom co ludzkie, Bogu co boskie
Postąp tym wnioskiem Polsce co polskie

Kiedy siadam nad kartką nie liczy się nic, nic
Nie Myślę czy bit tu zrobi hit tu
A za rymem rym mój porwie tłumy z zamuły
To dla ludzi z Polski
To dla moich ludzi
/4x